



CZTERY PIKI SKURCZYBYKI

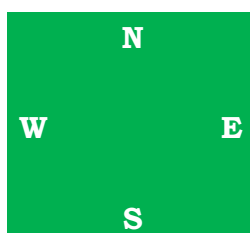
Obrona Roku!

Z pozoru mogło się wydawać, że w rozdaniu numer 7 granym w środowym, krakowskim "barometrze na maxy" w dniu 19 listopada, nic nadzwyczajnego nie może się wydarzyć, ale sprawy przybrały naprawdę niesamowity (w dosłownym tego słowa znaczeniu) "obrót" Rozkład kart - jak poniżej. Obie strony po partii. Otwiera "S"

7

♠ AQJ9852
♥ J5
♦ 62
♣ K5

♠ K3
♥ Q6
♦ AQJ73
♣ Q1086



♠ 764
♥ 98432
♦ 4
♣ A743

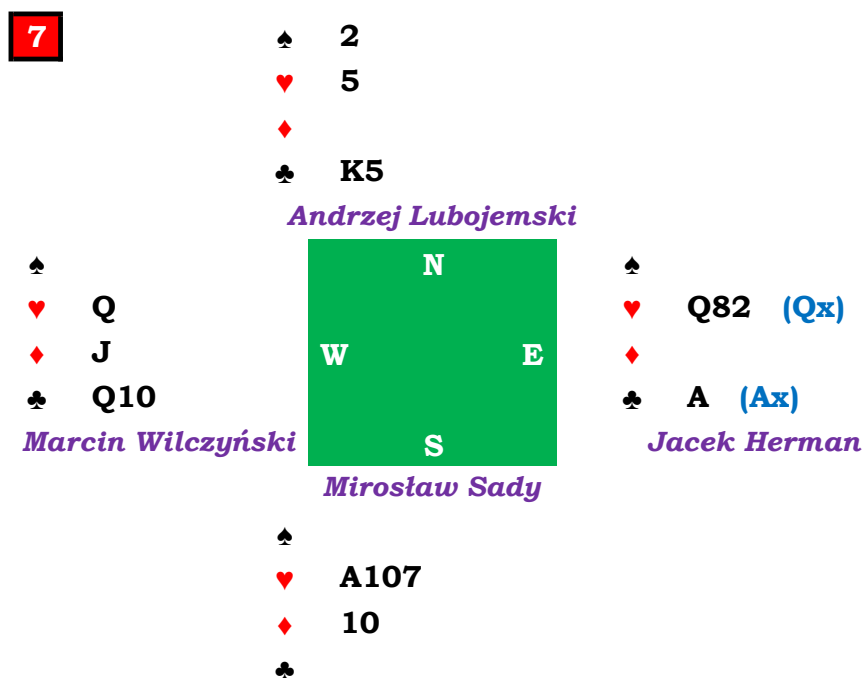
♠ 10
♥ AK107
♦ K10985
♣ J92

Licytacja:

N	E	S	W
		1 ♦	pas
1 ♠	pas	2 ♦	pas
4 ♠	pasy		

Przedstawiona poniżej relacja opisuje wydarzenie jakie miały miejsce "przy stole" a ocenę - czy były optymalne, pozostawiam czytelnikom.

Pierwszy wist 4♦, z dziadka zadysponowano króla. "W" zabił asem i kontynuował waletem i blotką karo. Blotkę karo rozgrywający "N" przebił dziewiątką pik, a "E" wyrzucił do tych lew kiera i trefla. Teraz walet kier (odblokowanie!) do króla kier i zagrana dziesiątka pik. "W" postawił króla i nastąpiła "defilada" pików po której rozkład kart, przed zagranie ostatniego pika wyglądał, przynajmniej teoretycznie w oczach rozgrywającego, mniej więcej tak:



Teraz rozgrywający zagrał ostatniego pika.

Z dziadka dołożona została dziesiątka karo, a "W" dołożył waleta karo

Obrońca "E" dostrzegł jednak czym grozi taka końcówka.

Z jego punktu widzenia lokalizacja damy kier była oczywista.

Rozgrywający z konieczności (?) może zagrąć teraz kiera do asa, od partnera spadnie druga (teraz już singlowa!) dama kier i 10 lew stanie się faktem.

Pełna wyobraźni obrona polegała na "trzymaniu kierów" (niby ♥Q82) do końca i pozbyciu się w lewie dziesiątej ASA TREFL!!!

(może jednak partner ma tego feralnego - króla trefl?)

I tak też się stało w autentycznym rozdaniu.

Turniej rozgrywany był na zapis maksymalny. Postawmy się teraz w pozycji rozgrywającego. Uznał, że "E" od początku był posiadaczem zarówno asa trefl jak i damy kier i teraz znalazł się w przymusie.

Easy play ... król trefl - to kolejna lewa, a następnie "markowany" impas damy kier... Będzie o czym opowiadać po turnieju.

"W" pobrał lewę na drugą damę kier i dama trefl zakończyła batalię.

Bez jednej.

IBPA przyznaje doroczne nagrody za "Brydzową Obronę roku" - myślę, że opisana wyżej obrona ze wszech miar zasługuje przynajmniej na pretendowanie do takiej nagrody, a że i opisująca ją osoba też bierze udział w nagrodzie to ... opisałem to z nadzieją ... Zbigniew Sagan

PS. Tuż po pierwszym ukazaniu się powyższego tekstu, niestety z moim koszmarnym błędem w opisie pierwszych trzech lewach karowych, odebrałem kilka telefonów, krytykujących zarówno linię rozgrywki jak i obrony wraz z uwzględnieniem taktyki gry na zapis maksymalny, w tym konkretnym rozdaniu. Jeszcze raz, zachęcam więc gorąco do polemiki.